



Sygn. akt III KK 471/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Elżbieta Łopacińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **J. W.**

oskarżonej z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 lipca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego na
niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt VIII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. VII Zamiejscowy Wydział Karny z
siedzibą w H.

z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. akt VII K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. W. została oskarżona o to, że: w dniu 27 listopada 2015 r. około godz. 13:40 w H. , na ul. M., na wysokości skrzyżowania z ul. L., nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowała wypadek drogowy, w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy m-ki S. (...) o nr rej. (...), skręcając tymże pojazdem w lewo, z ulicy L. w ulicę M., nie zachowała należytej ostrożności i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną - ulicą M. samochodowi osobowemu marki B. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez D. M., na skutek czego doszło do zderzenia obu pojazdów, po czym samochód marki B. swym lewym bokiem uderzył w przydrożne drzewo, a w wyniku tego wypadku drogowego kierujący samochodem marki BMW – D. M. doznał urazu wielonarządowego z niewydolnością krążeniowo - oddechową, złamaniem mostka, wieloodłamowym złamaniem miednicy, obustronnym wieloodłamowym złamaniem podudzi z uszkodzeniem obu tętnic podkolanowych i koniecznością amputacji obu kończyn dolnych, a także licznych ran tułowia i twarzoczaszki, wstrząśnienia mózgu i złamania kości prawego śródreźcza, które to obrażenia skutkowały powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu i innego ciężkiego kalectwa (art. 156 § 1 pkt 2 kk).

Sąd Rejonowy w B. Zamiejscowy VII Wydział Karny w H., wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. VII K (...):

- I. oskarżoną J. W. uznał za winną popełnienia zarzuczonego jej czynu, z tym ustaleniem, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było umyślne i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. skazał ją i wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
- II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;
- III. na mocy art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. „B” na okres 1 roku;
- IV. na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżoną do zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w H.;
- V. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego D. M. kwotę 5.000 zł tytułem nawiazki;

VI. zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. M. zwrot wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika w wysokości 924 zł, a także

VII. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty oraz obciążył ją kosztami procesu, w tym kosztami sądowymi w części, w wysokości 7.000 zł.

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę J. W. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – D. M..

Obrońca oskarżonej zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., a nadto podniósł zarzuty: błędów w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie przyjęte w punkcie VI wyroku, kwestionując wysokość kwoty zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Po rozpoznaniu środków odwoławczych, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r., sygn. VIII Ka (...):

1. zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że w zakresie czynu zarzucanego J. W., uznał ją za winną tego, że: w dniu 27 listopada 2015 r., około godz. 13:40 w H., na drodze publicznej - ul. M., na wysokości skrzyżowania z ul. L., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy m-ki S. (...) o nr rej. (...), skręcając tymże pojazdem w lewo, z ulicy L. w ulicę M.. nie zachowała należytej ostrożności i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną - ulicą M. samochodowi osobowemu marki B. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez D. M. , na skutek czego doszło do zderzenia obu pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. czynu z art. 86 § 1 k.w. i za to na mocy art. 86 § 1 k.w.

wymierzył jej karę grzywny w wysokości 3.000 zł;

II. na mocy art. 86 § 3 k.w. orzekł wobec J. W. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B na okres 8 miesięcy;

- III. na mocy art. 29 § 3 k.w. nałożył na J. W. obowiązek zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w H.;
- IV. na mocy art. 29 § 4 k.w. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia 3 grudnia 2015 r.;
- V. uchylił rozstrzygnięcia przyjęte w punktach II, III, IV i V wyroku;
- VI. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku w ten sposób, że podwyższył kwotę zasądzoną od J. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. M. do kwoty 4.419.08 zł, tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego przed Sądem I instancji związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Ponadto, sąd odwoławczy zmienił rozstrzygnięcie w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku w ten sposób, że zwolnił J. W. w całości od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji i za postępowanie odwoławcze.

Obecnie, Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok sądu odwoławczego kasacją wniesioną na niekorzyść oskarżonej oraz zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść tego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej oceny dowodów skutkującej wadliwym ustaleniem, że umyślne naruszenie przez J. W. reguły ostrożności określonej w art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2017, poz. 1260 j.t.), regulującej zasady poruszania się pojazdów po skrzyżowaniach, w następstwie czego oskarżona doprowadziła do zderzenia z pojazdem kierowanym przez D. M. , który w efekcie tego zdarzenia doznał ciężkich obrażeń ciała - nie tworzy normatywnej podstawy do przypisania oskarżonej odpowiedzialności za ten skutek z uwagi na przyczynienie się pokrzywdzonego do jego powstania poprzez prowadzenie pojazdu z niedozwoloną prędkością, co nadto doprowadziło do rażącej obrazę prawa materialnego poprzez uznanie, że J. W. nie wyczerpała swoim zachowaniem dyspozycji przepisu art. 177 § 2 k.k. a jedynie naruszyła art. 86 § 1 k.w.

W oparciu o tak skonstruowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego na niekorzyść J. W. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 24 maja 2018 r., sygn. VIII Ka (...), nie można odmówić pewnych racji w tej części w jakiej skarżący zwraca uwagę na potrzebę dokonania pogłębionej analizy materialno-prawnej podstawy odpowiedzialności oskarżonej za skutek umyślnego naruszenia przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podzielenie tego przekonania przez Sąd Najwyższy uzasadniało uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Na wstępie odnotować trzeba też zasadność zastrzeżeń skarżącego do wniosków i ocen wyrażonych przez sąd odwoławczy, który miał wyraźne trudności z utrzymaniem swej argumentacji w granicach wyznaczonych przez dyrektywy określone w art. 7 k.p.k. Analizując fundamentalną dla swego rozstrzygnięcia kwestię czy zachowanie oskarżonej było przyczyną skutku w postaci ciężkich uszkodzeń ciała pokrzywdzonego, sąd odwoławczy stwierdza z jednej strony, że *„w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie można bowiem wnioskować, że skutek ten wynikał z nadmiernej prędkości, z jaką poruszał się samochód kierowany przez D. M.”*, ale w dalszej części tego samego wyводу podważa wynik tego wnioskowania stwierdzając, że jedynie *„już z pewnością takiej wersji zdarzenia nie można wykluczyć”*. Następnie z kolei wyrażono bardziej jednoznaczny pogląd przyjmując, że *„ciężkie uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, co jest w sprawie bezsporne, powstały bowiem od uderzenia bocznego w drzewo, nie zaś zderzenia pojazdów, za które odpowiada oskarżona”*. Zarazem, w tym miejscu pojawia się deklaracja, że osk. J. W. – w ocenie Sądu Okręgowego – ponosi odpowiedzialność tylko za następstwa wynikające z bezpośredniego kontaktu pojazdów. Dalej sąd odwoławczy odwołuje się do opinii biegłych, którzy *„byli zgodni, że gdyby pokrzywdzony poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną i do zderzenia pojazdów by doszło, to z pewnością nie dojechałby on do drzewa i nie doznałby ciężkich uszkodzeń ciała. Wszyscy, /.../ wskazywali, że bezpośredni wpływ na skutek w postaci obrażeń ciała u D. M. miała prędkość*

kierowanego przez niego pojazdu”.

Już tylko przywołane fragmenty argumentacji sądu odwoławczego obrazują niejednoznaczność ocen i wniosków wyprowadzonych z analizy materiału dowodowego. W tej części wyводу sąd ten ostatecznie (jak należy wnosić z treści rozstrzygnięcia) przyjmuje, że zachowując prędkość dozwoloną D. M. „**z pewnością**” (podkr. SN) nie dojechałby do drzewa, z którym kontakt spowodował jego obrażenia (s. 11 uzas. S.O.). W dalszej części swego wyводу znów jednak wyraża wątpliwość, że „*wniosek ten nie może być uznany za kategoriyczny, skoro mamy do czynienia z hipotetycznymi, alternatywnymi opiniami biegłych /.../*” (s. 13 uzas. S.O.).

Przy tak ocenionym materiale dowodowym, swego rodzaju niekonsekwencją sądu jest odwoływanie się do alternatywnego ustalenia przyczyny skutku w postaci ciężkich uszkodzeń ciała D. M. przy – deklarowanej wcześniej, jednoznacznej ocenie analizowanych dowodów, co wprost pozostaje w opozycji do dyrektyw wynikających z treści art. 7 k.p.k. Ponadto, jednoznaczne ustalenie tej okoliczności ma znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej. Tymczasem, sąd odwoławczy w swoim wywodzie jednocześnie odwołuje się do zasad logiki i doświadczenia życiowego zakotwiczonych w art. 7 k.p.k. oraz zasady *in dubio pro reo* wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., co zasadniczo utrudnia ocenę trafności jego stanowiska. Zgodnie z przyjętymi w orzecznictwie zasadami analizy materiału dowodowego, w pierwszej kolejności stosuje się dyrektywy wyrażone w art. 7 k.p.k., a dopiero wtedy, gdy nie prowadzi to do rezultatu upoważniającego do wydania rozstrzygnięcia, można zastosować regułę przewidzianą w art. 5 § 2 k.p.k.

Autor kasacji podkreślił w swych wywodach, że u podstaw rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd Okręgowy w B. leży przekonanie o braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem J. W., polegającym na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które doprowadziło do zderzenia kierowanego przez nią pojazdu z pojazdem prowadzonym przez D. M. , a ciężkimi uszkodzeniami ciała, których pokrzywdzony doznał w związku z tym zdarzeniem. Sąd Odwoławczy stanął bowiem na stanowisku, iż bezpośredni wpływ na owe skutki miała nadmierna prędkość z jaką poruszał się pokrzywdzony, stwierdzając tym samym, że gdyby D. M. kierował

pojazdem z prędkością administracyjnie dozwoloną, to pomimo zderzenia z pojazdem pokrzywdzonej nie dojechałby do drzewa i w nie uderzył, a w konsekwencji nie doznałby ciężkich uszkodzeń ciała.

Analiza zdarzeń przedstawiona przez sąd odwoławczy w tej sprawie w nadmiernym stopniu została zawężona do zagadnień faktyczno-technicznych. W niewystarczającym stopniu sąd ten rozważył natomiast kwestię oceny normatywnych podstaw przypisania odpowiedzialności za skutek wypadku drogowego. W świetle koncepcji aktualnie funkcjonujących w nauce prawa karnego z punktu widzenia możliwości przypisania uczestnikowi ruchu drogowego odpowiedzialności za skutek zdarzenia, jakie w tym ruchu nastąpiło, istotne są trzy zasadnicze elementy. Pierwszym z nich jest powiązanie – w znaczeniu kauzalnym – zachowania uczestnika zdarzenia z jego skutkiem. Dochodzi do tego przez stwierdzenie, że określone zachowanie stanowi przyczynę określonego skutku wówczas, gdy zgodnie z pewną prawidłowością przyczynową zdarzenia te można uporządkować, tworząc łańcuch zmian następujących po sobie (por. j. Giezek, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98. PiP 2000, nr 6, s. 110).

Drugim elementem jest ustalenie, czy uczestnik ruchu swoim zachowaniem zwiększył ponad społecznie akceptowany poziom prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia, którego skutek podlega analizie. Wprawdzie bowiem funkcjonowanie w warunkach cywilizacji wysoce nasyconej techniką niesie ze sobą określony poziom ryzyka, ale przekroczenie akceptowanego poziomu tego ryzyka może wiązać się z przypisaniem odpowiedzialności.

Ostatnim czynnikiem – jest relacja przebiegająca między naruszeniem zasad bezpieczeństwa przez uczestnika ruchu a skutkiem, a więc ustalenie *ex post*, czy oceniany skutek powstałby również w wypadku gdyby uczestnik zdarzenia zachował się w sposób zgodny z prawem (por. M. Kaszubowicz, *Obiektywne przypisanie skutku w wypadkach drogowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Prokuratura i Prawo* 2016, z. 2, s. 91).

W płaszczyźnie ontologicznej, służącej ustalaniu powiązań o charakterze czysto kauzalnym, zależność między zachowaniem oskarżonej J. W. w postaci uderzenia kierowanym przez nią pojazdem w pojazd kierowany przez D. M. , a

zmianą toru jazdy tego ostatniego pojazdu i dalszymi jego manewrami zakończonymi uderzeniem w drzewo, nie powinna budzić wątpliwości. Łańcuch powiązań przyczynowo-skutkowych prowadzących do ujemnego skutku rysuje się dość wyraźnie. Ustalenie w tym zakresie nie wystarczy oczywiście do przypisania odpowiedzialności karnej. Trafnie podnosi się w piśmiennictwie, że warunkiem przypisania skutku przestępnego na płaszczyźnie normatywnej jest przesądzenie, że sprawca dopuścił się zachowania bezprawnego, co oznacza, że stanowiło ono naruszenie normy sankcjonowanej zakazującej powodowania skutku przestępnego. Dla ustalenia, czy analizowane zachowanie sprawcze było sprzeczne z normą sankcjonowaną (bezprawne), konieczne jest każdorazowe odwołanie się do konstrukcji reguł postępowania z dobrem prawnym (reguł ostrożności), które pozwalają na ustalenie treści obowiązku prawnego w danych okolicznościach faktycznych (por. M. Bielski: Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego, w: Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, P. Kardas [red.], T. Sroka [red.], W. Wróbel [red.], t. 2, Warszawa 2012, s. 514; J. Kaczmarek: Rozważania o obiektywnym przypisaniu skutku i nauce o zwiększeniu ryzyka w kontekście ich aplikacji do przestępstw stypizowanych w art. 177 kodeksu karnego. Przegląd Sądowy, wrzesień 2015, s. 52).

W sferze związanej z ruchem drogowym, reguły ostrożnego postępowania w swej zasadniczej części przybrały postać sformalizowaną, czego wyrazem są przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.), uzupełnione zasadami wynikającymi z istoty bezpieczeństwa tego ruchu, choć nieskonkretyzowanymi w przepisach. Możliwość jednoznacznego odwołania się do ustawowej regulacji pozwala na bardziej skuteczne poszukiwanie związku między kolizją drogową, a poprzedzającym ją naruszeniem norm określających zasady ruchu drogowego przez jego uczestników. Ustalenia w zakresie związku przyczynowego między naruszeniem przepisów ustawy o ruchu drogowym, a wypadkiem nie ograniczają się bowiem do prostego czasowego następstwa zdarzeń.

Trafnie zwraca się przy tym uwagę na konieczność dalszej weryfikacji związku normatywnego, tym razem od strony negatywnej (por. J. Kanarek – op. cit.,

s. 53). Do przypisania odpowiedzialności za ujemnie oceniany w płaszczyźnie prawno-karnej czyn o znamionach określonych w art. 177 k.k., niezbędne jest wykazanie, że podjęcie przez sprawcę zachowania odpowiadającego zasadom postępowania wymaganym w danych okolicznościach w świetle reguł wiedzy i doświadczenia z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pozwoliłoby uniknąć wystąpienia skutku przestępnego (por. M. Bielski – op. cit., s. 520-521). Konstrukcja „zgodnego z prawem zachowania alternatywnego” jest instrumentem pomocnym przy weryfikowaniu argumentacji wykazującej lub podważającej zasadność stanowiska sądu w zakresie ustalenia związku przyczynowego. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 sierpnia 2011 r. (IV KK 187/11) podkreślając, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Inaczej rzecz ujmując, spowodowanie skutku tylko wtedy może być przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku. Jednak orzecznictwo Sądu Najwyższego poszerzyło koncepcję obiektywnego przypisania skutku na sytuacje, w których powstaje obowiązek rozważenia odpowiedzialności za zwiększone niedopuszczalne ryzyko wystąpienia skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2012 r., V KK 121/11). W takim wypadku odpowiedzialność karna sprawcy uzależniona jest przede wszystkim od tego, czy swym niewłaściwym zachowaniem zwiększył on ryzyko wystąpienia negatywnego skutku ponad społecznie akceptowaną miarę. Co więcej, uznaje się, że nieskuteczna jest też wtedy obrona odwołująca się do tezy, że ten sam skutek prawdopodobnie nastąpiłby również przy zachowaniu zgodnym z prawem. Przy ocenie sytuacji, w których sprawca przekroczył granice dopuszczalnego ryzyka, nie ma miejsca na niepoddające się weryfikacji przypuszczenia lub wątpliwości, które mogłyby działać na jego korzyść (por. J. Kanarek – op. cit. s. 55).

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że zarówno oskarżona J. W., jak i pokrzywdzony D. M. , w istotny sposób naruszyli reguły ostrożności obowiązujące w ruchu drogowym. W wypadku oskarżonej nastąpiło to przez niedostosowanie się do określonych w art. 25 ust. 1 p.r.d. zasad normujących

poruszanie się pojazdów po skrzyżowaniach, zaś pokrzywdzony uchybił treści art. 20 ust. 1 ww. ustawy, regulującego dopuszczalną prędkość pojazdów na obszarze zabudowanym, co zresztą stanowiło podstawę wniosku o jego ukaranie za wykroczenie z art. 92a k.w. (t. III, k. 415).

Dla określenia charakteru i zakresu odpowiedzialności za skutki wywołane naruszeniem wskazanych zasad kluczowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie, które z ww. uczestników ruchu dopuściło się naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym pozostającego w normatywnym związku z zaistniałym wypadkiem.

W świetle niekwestionowanych przez Sąd Okręgowy w B. ustaleń, to zachowanie osk. J. W. stanowiące naruszenie przepisu art. 25 ust.1 p.r.d. było pierwotną i zasadniczą przyczyną zdarzenia mającego postać kolizji obu pojazdów.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budziło także i to, że gdyby oskarżona dochowała obowiązku ustąpienia pokrzywdzonemu pierwszeństwa przejazdu, to bez względu na prędkość z jaką prowadził on swój pojazd, pokonałby skrzyżowanie bezkolizyjnie. Zatem, zgodnie z tym stanowiskiem sądu odwoławczego, to reguła postępowania naruszona przez J. W. gwarantowała brak wystąpienia skutku w postaci zderzenia pojazdów i dalszych związanych z tym następstw. Niesporne jest też i to, że uderzenie pojazdu kierowanego przez oskarżoną wytrąciło z pierwotnego toru jazdy pojazd kierowany przez D. M. i zapoczątkowało utratę kontroli nad jego dalszym przemieszczaniem się wzdłuż ulicy M. oraz zakończeniem jego ruchu poza jezdnią. W świetle przeprowadzonych dowodów z opinii biegłych ds. ruchu drogowego, pojazd D. M. – nawet przy tak znacznym przekroczeniu prędkości administracyjnie dozwolonej, wcześniej poruszał się właściwą częścią jezdni i mógł bezkolizyjnie opuścić skrzyżowanie, gdyby nie manewr wykonany przez oskarżoną. W tych warunkach trudno – bez pogłębionej analizy tej sytuacji z punktu widzenia koncepcji obiektywnego przypisania skutku - zaakceptować wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd o braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy doznanymi przez pokrzywdzonego obrażeniami a zachowaniem oskarżonej.

Można bowiem, tak jak czyni to skarżący w kasacji, przedstawiać argumenty wskazujące na to, że związek ów zmaterializował się poprzez istotne zwiększenie

przez J. W. - wskutek naruszenia reguły ostrożności określonej w art. 25 ust. 1 p.r.d. - ryzyka już istniejącego a wywołanego przez D. M. naruszeniem reguły ostrożności określonej w art. 20 ust. 1 p.r.d. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości stanowisko, że współodpowiedzialnymi za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k. mogą być dwaj uczestnicy ruchu drogowego (a także większa ich liczba) przy czym wymagane jest *„stwierdzenie wobec każdego z nich z osobna, że po pierwsze, w zarzucalny sposób naruszył on chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie”* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12). Przy czym przypisywalny jest taki skutek, który został spowodowany przez określonego uczestnika ruchu drogowego w wyniku sprowadzenia przez niego niedozwolonego ryzyka niebezpieczeństwa jego powstania lub istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego będącego następstwem zachowania innego uczestnika ruchu.

Oskarżona J. W. wjechała na skrzyżowanie nie ustępując pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez D. M. i uderzając w ten pojazd, przez co w sposób znaczący zwiększyła ryzyko wystąpienia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., ponieważ gdyby zastosowała się do zasad regulujących ruch pojazdów po skrzyżowaniach, to w myśl zgodnych i zaakceptowanych przez Sąd Odwoławczy opinii biegłych P. D., S. H., K. J. i W. K. - do wypadku by nie doszło, niezależnie od tego z jaką prędkością poruszałby się wówczas pokrzywdzony. Dotychczasowe rozważania sądu odwoławczego w przedmiocie braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem J. W., polegającym na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które doprowadziło do zderzenia kierowanego przez nią pojazdu z pojazdem prowadzonym przez D. M. , a ciężkimi uszkodzeniami ciała, których pokrzywdzony doznał w związku z tym zdarzeniem, nie uwzględniły we właściwym stopniu koncepcji obiektywnego przypisania skutku, stosowanej w takich sytuacjach w orzecznictwie sądowym. W tej sytuacji, przeprowadzona analiza jest niepełna,

a brak należytego rozważenia wszystkich elementów materialno-prawnych, mógł w istotny sposób wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku.

Powyższa ocena uzasadniała uwzględnienie kasacji Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wniesionej na niekorzyść osk. J. W., uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazanie przedmiotowej sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w B. uwzględni zapatrywania wyrażone w motywach niniejszego rozstrzygnięcia i podda bliższej analizie zagadnienie związku przyczynowego w aspekcie koncepcji obiektywnego przypisania oraz – zachowując pełną swobodę orzeczniczą – rozstrzygnie o zakresie odpowiedzialności osk. J. W..

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.